

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.
Telefon redakcji nocnej 29

Cena 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 5-6 po południu
Sekretariat czynny od godz. 4-6 po południu.

Marszałek Piłsudski przy pracy

WARSZAWA, 6.5. Dzisiaj, o godz. 12.30 w gmachu generalnego inspektoratu w mieszkaniu Marszałka Piłsudskiego, odbyła się konferencja, w której wzięli udział: p. Prezydent Rzplitej, Marsz. J. Piłsudski oraz wiceminister dr. K. Bartel. Konferencja trwała do godz. 14-ej.

O godz. 14.15 p. wicepremier Bartel udał się na zamek, gdzie konferował z p. Prezydentem Rzplitej do godz. 15.30. (Pat).

Urlop p. wiceministra Cara

Korespondent „Hasła Łódzkiego” donosi z Warszawy:

Wiceminister sprawiedliwości p. Stanisław Car udaje się wkrótce na urlop letni, w czasie którego dokona inspekcji więzień w całym kraju.

Piękna uroczystość wojskowa w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ, 6.5. W dniu dzisiejszym, obchodzone było uroczyste święto miejscowej szkoły oficerów i podoficerów. W uroczystości tej wzięli udział: przedstawiciele ministra spraw wojskowych, gen. Rydz-Smigiły oraz generał Tokarzewski, delegat inspektora armji, gen. Skierski, przedstawiciele władz miejscowych, delegaci stowarzyszeń i korporacji, przysposobienia wojskowego, m. in. związku hallerczyków, związku strzeleckiego, związków powstańców i wojaków.

W czasie uroczystości, odbyła się msza polowa, którą celebrował ks. biskup Bandurski, który wygłosił po mszy podniosłe kazanie.

Z kolei nastąpiło zasadzenie dwóch drzewek, poświęconych p. Prezydentowi Rzplitej Ignacemu Mościckiemu oraz ministrowi spraw wojskowych, Marszałkowi Piłsudskiemu. (Pat).

Nowe władze Syndykatu dziennikarzy warszawskich

Korespondent „Hasła Łódzkiego” donosi z Warszawy:

Na walnym zebraniu syndykatu dziennikarzy warszawskich dokonano wyboru nowego zarządu.

Wybrani zostali: Giełżyński Witold (Epoka) — prezes, Grzegorzczak Marjan i Boski Roman — wiceprezesi.

Nagły skon w czasie koncertu

Korespondent „Hasła Łódzkiego” donosi z Warszawy:

Wczoraj o godz. 5 po poł. w czasie koncertu w Filharmonji warszawskiej zmarł nagle na aneurizm serca znany kompozytor-muzyk Juljusz Wertheim. Śmierć nastąpiła podczas dyrygowania przez s. p. Juljusza Wertheima uwertury z opery „Meistersinger”. Nagły skon wywołał silne wrażenie na zgromadzonej publiczności.

S. p. Juljusz Wertheim urodził się w roku 1881. Był uczniem Moszkowskiego, Sliwińskiego i Noskowskiego. Prócz pieśni, z większych dzieł wymienić należy 4 symfonje, warjacje na temat własny na wielką orkiestrę oraz operę „Fata Morgana” do tekstu Juljusza Ejsmonda, która nie była jeszcze wystawiona. — W ostatnich latach zajmował się też s. p. Juljusz Wertheim krytyką muzyczną. — Zmarły spędził znaczną część życia w Niemczech, gdzie cieszył się wielkim uznaniem.

Echa zamachu na p. Lizarewa „Źródło” konfliktów międzynarodowych widzi „Prawda” w organizacjach emigrantów rosyjskich

Dalsze aresztowania wśród emigrantów rosyjskich

WARSZAWA, 6.5. W sprawie zamachu na przedstawiciela handlowego związku sowieńców p. Lizarewa, władze w dalszym ciągu prowadzą energiczne dochodzenie. Zostały dokonane szczegółowe rewizje w lokalu komitetu rosyjskiego w Warszawie. W lokalu zjednoczenia młodzieży rosyjskiej w Polsce, oraz w t. zw. „Rosyjskim domu”. Poza aresztowanymi już poprzednio, zaarrestowani zostali m. in. Mielnikow, Iliczew i Gołowaczewska. Dalsze dochodzenie w toku.

Woyciechowski psychicznie chory

Korespondent „Hasła Łódzkiego” donosi z Warszawy:

Sprawca zamachu na sow. radcę handlowego Lizarewa, Georgij Woyciechowski,

poddany został obserwacji lekarzy-psychjatrów, którzy stwierdzili istnienie silnych poszlak choroby umysłowej na tle nadużywania alkoholu.

Spodziewać się należy, że władze sowieckie zażądają od rządu polskiego wydania Woyciechowskiego, to jednak nie może nastąpić ze względu na posiadanie przez Woyciechowskiego karty azylu.

Poseł Patek wyraził ubolewanie

MOSKWA, 6.5. TASS podaje, że poseł Patek złożył wizytę Stomoniakowi, przy czym wyraził w imieniu rządu polskiego ubolewanie z powodu zamachu, dokonanego na radcę handlowego Lizarewa, oraz zapewnił go, że rząd polski podjął wszelkie niezbędne zarządzenia w celu jak najskrupulatniejszego zbadania incydentu, że winni będą należycie ukarani. (Pat).

Niemcy o zamachu

BERLIN, 6.5. „Germania”, omawiając wczorajszy zamach w Warszawie na radcę poselstwa handlowego, Lizarewa, wskazuje na to, że prasa sowiecka jest obecnie, w związku z procem Hromady, niezwykle podniecona i że zrozumiałe jest łączenie przez tę prasę zamachu warszawskiego z pobycem Birkenhaeda w Berlinie i rzekomymi planami Anglii i Francji przeciwko Rosji. Byłoby w interesie pacyfikacji na wschodzie bardzo pożądane, oświadcza dziennik, aby konflikt obecny w jak jaknajkrótszym czasie został zażegnany i aby nad emigrantami rosyjskimi roztoczony bacniejszą straż, celem niedopuszczenia do tego rodzaju incydentów.

„Źródło” konfliktów międzynarodowych

MOSKWA, 6.5. „Prawda” oświadcza, że zamach na radcę handlowego poselstwa sowieckiego w Warszawie, Lizarewa, wywoła niezawodnie w całej Rosji wielkie oburzenie. Pismo podkreśla, że tylko w atmosferze opieki, rozłaczanej nad białogwardzistami przez odpowiedzialne koło polityczne i płynącej stąd pewności bezkarności może być popełniony podobny zamach na ulicach Warszawy na osobę przedstawiciela państwa, z którym, w myśl oświadczeń posła Patka, Polska pragnie utrzymywać normalne stosunki. Usiłowania białogwardzistów psućia stosunków sowiecko-polskich, stawiają ponownie, w sposób bardzo wyraźny, sprawę konieczności przedsięwzięcia jaknajenergiczniejszych zarządzeń przeciwko gniazdom białogwardzistów w Polsce, które stało się źródłem poważnych konfliktów międzynarodowych. (PAT).

Król Amanullah w stolicy sowieców

MOSKWA, 6.5. TASS. W czasie pierwszych 3-ch dni pobytu w Moskwie afgańska para królewska zwiedziła szereg instytucji kulturalnych i liczne fabryki. W dniu dzisiejszym para królewska przypatrywała się zawodom hippicznym. Wieczorem odbyło się uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim. (PAT).

Maszyna piekielna w Sofji

SOFJA, 6.5. Nastąpił tu przy wejściu do banku handlowego wybuch maszyny piekielnej. Wybuch był tak gwałtowny, że wypadły wszystkie szyby z okien, fasady banku, oraz w sąsiednich domach, m. in. w gmachu poselstwa rumuńskiego. Sprawcy zamachu nie zostali dotychczas wykryci. Władze zarządziły śledztwo. (Pat).

Z boisk całej Polski

(Tel. wł. „Hasła Łódzkiego”).

WARSZAWA.

Polonia I — I. F. C. 3:1.

LWÓW.

Pogoń — Cracovia 3:2.

KATOWICE.

Warszawianka — Śląsk 1:0.

POZNAN.

Warta — Hasmones 2:2.

Podniosła uroczystość w Gdyni

Poświęcenie okrętu szkolnego

GDYNIA, 6.5. Port wojenny w Gdyni był dzisiaj widownią niezwykle miłą, a jedno cześnie podniosłej uroczystości poświęcenia okrętu szkolnego marynarki wojennej „Iskra” a zarazem podniesienia bandery wojennej na tym okręcie. Bandera ta, uszyta z białego i amarantowego atlasu, ze wspaniałym orłem, jest darem 20-u prywatnych szkół żeńskich w Warszawie. Jest to bandera galowa. Przywiozła ją delegacja, złożona z 20-u uczennic, po jednej z każdego ze wspomnianych zakładów.

W uroczystości wzięli m. in. udział: w imieniu ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego — naczelnik urzędu marynarki handlowej w Gdyni p. Poznański, szef francu-

skiej misji morskiej w Polsce, komandor Richard, dowódca floty komandor Unrug i inni.

Po nabożeństwie, odprawionym na pokładzie statku „Iskra” ks. kapelan Miegoń wygłosił podniosłe przemówienie, wskazując na znaczenie dzisiejszej uroczystości i zachęcając wychowanków oficerskiej szkoły wojennej do wyteźonej pracy dla dobra Polski.

Po odśpiewaniu przez zebranych przy wtórze orkiestry hymnu „Boże, coś Polskę”, ks. kapelan Miegoń dokonał poświęcenia okrętu i ofiarowanej bandery, która kilkanaście minut później wśród dźwięków hymnu narodowego podniesiona została na maszt. (PAT).

O unieszkodliwienie krwawego potwora

Czy zbrodnie ujdą bezkarnie katowi Węgier!

WIEN, 6.5. Kwestja wydania Beli Kuna nie przestaje zaprzatać opinji publicznej i powoduje stałe polemiki w prasie.

Ostatnio nadeszły do pism wiedeńskich informacje, że sfery oficjalne Węgier liczą się zupełnie poważnie z tem, że ich wystąpienie o wydanie niebezpiecznego bolszewika nie odniesie skutku, jakkolwiek należałoby domagać się wydania go nie jako więźnia politycznego, lecz jako zbrodniarza, który spowodował niezliczone szkody tak społeczeństwu jak i państwu węgierskiemu, przyczem ma na sumieniu wiele istnień ludzkich.

Z drugiej strony Węgry — według doniesienia — liczą się z tem, że Anglja i Włochy wywrą nacisk na Austrię w kierunku internowania Beli Kuna w miejscu, które wykluczałoby możliwość wydostania się byłego dyktatora Węgier na wolność.

Komuniści znów wyteżają działalność w kierunku wpłynięcia na opinję za uwolnieniem Beli Kuna. Organizacja komunistyczna „Rothe Hilfe” rozrzuciła odezwy i ulotki, domagające się wypuszczenie Kuna na wolność. (AW).

W przededniu likwidacji konfliktu chińsko-japońskiego

Rząd nankijski skłonny do zgody

WIEN, 6.5. Donoszą z Szanghaju, że położenie w Chinach nie jest dotychczas wyjaśnione, oraz że walki między wojskami japońskimi i chińskimi są stale wznowiane. — Rząd nankijski, chcąc uniknąć ostrego konfliktu z Japonją, przedsięwzię wszelkie środki, aby zatrzeć wrażenie poczynionych oddziałowi ekspedycyjnemu japońskiemu

mu strat. W tym celu między Nankinem i Tokio toczą się ożywione rokowania, przyczem nankijski minister spraw zagranicznych udał się do Tai-Nan-Fu, aby ostatecznie wpłynąć na organa władz wojskowych, które nie licząc się z następstwami, nie umiały przeciwdziałać zbrojnym wystąpieniom wojsk regularnych przeciwko oddziałom japońskim.

KRONIKA

Poniedziałek, 7 maja, Domiceli i Eufrozyny.
Wtorek, 8 maja, Stanisława B. M.

TEATRY.

Teatr Miejski — „Don Juan”.
Kameralny — Powrót do grzechu.
Popularny — Kazimierz Wielki i Esterka.
„Gong” — „Nareszcie wiosna!”

KINA:

Apollo — Dwanaście diamentów.
Casino — Huragan.
Corso — Ordynans Szczapa.
Czary — Bitwa morska przy wyspach Fałk-landzkich.
Colosseum — Edie Polo.
Dom Ludowy — nieczynne.
Era — Czarny Pirat.
Grand-Kino — Ubóstwiana.
Imperial — W godzinę zwycięstwa.
Mimoza — Romans Kapłanki Wschodu.
Mewa — Fanfary śmierci.
Odeon — Szczapa na balu cesarskim.
Oświatowy — Czarny Orzeł.
Oaza — Śmierć lub zwycięstwo.
Resursa — Casanova.
Rekord — Martwy węzeł.
Splendid — Skandal w Petersburgu.
Spółdzielnia Prac. Państw. — Mąż własnej żony.
Syrena — As pikowy.
Słońce — Bohater dzikiej Kanady.
Venus — Śmierć bladym twarzom.

Cech Kuchmistrzów w Łodzi

zawiadania, że dziś, t. j. 7 maja r. b. od godz. 2 po poł. do 8 wiecz. odbędzie się zebranie członków Cechu, jak również pracowników kuchmistrzów, celem wyboru nowego zarządu oraz ustalenia warunków pracy i płacy.

Na powyższe zebranie przybędzie prezes Cechu Kuchmistrzów w Warszawie p. Andrzejewski.

O jaknajliczniejsze przybycie wszystkich zainteresowanych prosi

ZARZĄD.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dnia 7 maja dyżurują następujące apteki:

Sukcesorowie F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danielecki (Piotrkowska 127), P. Ilnicki i J. Cymer (Wólczańska 37), Sukcesorowie Leiwebra (Plac Wolności 2), Sukcesorowie J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahane (Aleksandrowska 80).

Święto pułkowe 10 p. art. pol.

Uroczystość 9-tej rocznicy istnienia w wolnej Ojczyźnie rozpoczął 10-ty pułk Kaniowski artylerji polowej wczoraj zawodami konnymi i artyleryjskimi, które na obszernym placu im. gen. Hallera zgromadziły niezliczone tłumy publiczności.

W konkursie hippicznym o nagrody ofic. 10 p. Kaniowskiego art. pol. dla pp. oficerów gości i oficerów pułku I nagrodę uzyskał p. kpt. Baranowski (Norman), II — por. Płodowski (Naprzód), III — por. Skotnicki (Nasz), IV — por. Prowiński (Inny).

W konkursie hippicznym podoficerów o nagrodę d-cy 10 dyw. piech. gen. Olszyny-Wilezińskiego i nagrodę przechodnią korpusu of. 10 pułku Kan. art. pol. I nagrodę uzyskał ogniomistrz Krupański (Nusia), II — plut. Olczyk (Łania), III — plut. Bartnicki (Parnas).

Wreszcie w konkursie hippicznym o nagrody d-cy O. K. Nr. IV gen. Małachowskiego i o nagrodę przechodnią oficerów rez. 10 pułku kan. art. pol. dla oficerów pułku, I nagrodę otrzymał kpt. Baranowski (Norman), II — por. Skotnicki (Nimfa) i III — por. Górnik (Niobe).

Zakończyły piękną uroczystość — jazda figurowa zaprzęgów artyleryjskich i biwak artyleryjski — a w końcu kadryl konny.

Cech Mistrzów Rzeźniczych w Łodzi

zawiadania swych członków, że we wszystkich sprawach ogłoszeniowych i reklamowych, winni się zgłaszać do sekretariatu Cechu, ul. Kopernika 46.

Za panią matką...

Pracownicy kolejek dojazdowych także żądają podwyżki płac

W tych dniach odbyło się w lokalu związku kolejarzy walne zebranie pracowników kolejek dojazdowych, poświęcone sprawie żądań podwyżkowych. Poszczególni mówcy wskazywali na ogromny wzrost drożyzny, której konsekwencją jest obniżenie się wartości nabywczej płac pracowników kolejek dojazdowych.

W rezultacie obrad postanowiono wystąpić do dyrekcji z żądaniem 20 proc. podwyżki. Niezwłocznie udała się delegacja zarzą-

du związku pracowników kolejek dojazdowych do dyrektora Gerlicza i zreferowała sprawę żądań pracowniczych. W odpowiedzi p. dyrektor Gerlicz wskazał, iż żądania pracowników kolejek dojazdowych zbiegły się z żądaniami pracowników kolei elektrycznej łódzkiej, którzy wystąpili o podwyższenie płac o 25 procent. Dlatego też decyzję swą dyrekcja kolejek dojazdowych uzależnia od rozstrzygnięcia sprawy żądań pracowników tramwajów miejskich.

Dlaczego zaniechano robót przy budowie dworca w Widzewie?

Konferencje delegatów magistratu łódzkiego w min. komunikacji

Onegdaj udali się ponownie do Warszawy wiceprezydent miasta pan Rapalski oraz naczelnik wydziału przedsiębiorstw miejskich inż. Brzozowski, którzy odbyli kilkugodzinną konferencję z wiceministrem komunikacji panem Hutte-Czapskim w sprawie zaniechania inwestycji kolejowych w Łodzi. W pierwszym rzędzie szło o przerwanie robót przy budowie dworca towarowego na Widzewie. Panowie Rapalski i Brzozowski przedłożyli panu wiceministrowi obszerny memoriał w powyższej sprawie. W toku obrad pan wiceprezydent Rapalski wyraził zdziwienie, że władze centralne od pierwszej chwili odzyskania niepodległości traktują Łódź po macoszemu, nieinteresując się absolutnie jej potrzebami. Rząd bynajmniej nie bierze pod uwagę tego, iż Łódź jest największym w kraju ośrodkiem robotniczym, że na 600.000 mieszkańców ma kilkadziesiąt tysięcy bezro-

botnych, z których nie wszyscy uprawnieni są do pobierania zapomóg.

W odpowiedzi pan wiceminister Hutte-Czapski oświadczył, że budżet na r. b. przewiduje na inwestycje w całej dyrekcji warszawskiej tylko 2 miliony zł., przyrzekł jednak, że na podstawie przedłożonego mu memoriału zreferuje odpowiedni wniosek do Rady Ministrów o zaakceptowanie większych kwot na inwestycje kolejowe w Łodzi w budżecie na rok przyszły.

Pan wiceprezydent Rapalski wyraził zdanie, iż kredyty na budowę dworca kolejowego na Widzewie muszą znaleźć się jeszcze w r. b. W sprawie tej uda się ponownie delegacja prezydium Magistratu łódzkiego do prezydium Rady Ministrów. Podjęcie robót będzie korzystne dla Państwa, gdyż przez zatrudnienie kilkuset tysięcy bezrobotnych odcieżona zostanie akcja zapomogowa.

Zakończenie Zjazdu

pracowników instytucji użyteczności publicznej

W ostatnim dniu zjazdu związku pracowników instytucji użyteczności publicznej, dłuższą dyskusję wywołała sprawa zmiany statutu związku, wreszcie jednak pomimo opozycji, przyjęto zmiany opracowane przez komisję zjazdową.

Wczorajem odbyły się wybory nowego zarządu głównego i wybrano trzech łódzian a mianowicie: pp. posła Kowalskiego, Wojdanę, Jaroszkę i Klimczaka, a nowoobрани zarząd główny wybrał na prezesa posła Kowalskiego.

GRAND-KINO

Dziś

dni następnych

209

Początek seansów o godz. 4.30 popoł., w niedziele, soboty i święta od godz. 1-ej popoł.

Orkiestra pod dyrykcją p. R. Kantora.

Emocjonujący dramat życiowo-erotyczny, o-snuty na tle głośniejszej sztuki Melchiora Lengyela „Najsyńniejsza z kobiet” p. t.

„Ubóstwiana”

W rolach głównych:

LILI DAMITA

Warnick Ward, Fred Solm, Arnold Korf i inni.

Wielkie pożądanie. Wielkie poświęcenie. Wielka miłość. Wielki szal zmysłów.

Bogata wystawa. Czarowne widoki Hiszpanji.

Miasto-ogród pod Tuszynem

Zjazd gości i uroczystość poświęcenia miejsca pod budowę kaplicy

Wczoraj odbyła się uroczystość poświęcenia miasta-ogrodu „Tuszyn-Las”.

Na uroczystość tę przybyli z ramienia p. wojewody dr. Skalski, wiceprezes sądu sędzia Witkowski, prokuratorzy: Szmidt i Mandecki, prezes izby skarbowej p. Towarnicki, komendant policji inspektor Niedzielski, wiceprezydent Łodzi p. Rapalski, burmistrz: Gryzel i Andrzejak, starosta Wallas i zaproszeni goście.

Przybyłych witali starosta Rzewski i burmistrz Domowicz.

Ks. biskup-sufragan Tomczak odprawił nabożeństwo, po którym wygłosił okolicznościowe przemówienie, poczem odsłonięty został pamiątkowy obelisk i kolejno przemawiali: starosta Rzewski, burmistrz Domowicz i ksiądz proboszcz Pelczyński, podkreślając znaczenie założonego miasta-ogrodu dla szerokiej mas ludności.

Z kolei ks. biskup poświęcił miejsce pod budowę kaplicy, poczem władze Tuszyna po-

dejmowały gości obiadem, podczas którego wygłoszono szereg toastów.

Większą część działek pod budowę przyszłych domów już zakupiono i w najbliższej przyszłości rozpocznie się budowa domów.

„Tahiti”

Nowa powieść

w odcinku „Hasła Łódzkiego”

W jutrzejszym numerze „Hasła Łódzkiego” rozpoczniemy druk powieści F. Gerstaeckera p. t. „Tahiti” w opracowaniu Romana Zrębowicza, znanego już Czytelnikom autora dwóch świetnych feljetonów p. t. „Na szlaku wielkich włóczęgów”.

Powieść „Tahiti” jest tłumaczoną na wszystkie niemal języki świata.

Pełna niezwykłej, egzotycznej poezji, żywa i sensacyjna, jak przebojowy w efekty film — bardzo interesująca, powieść ta, zwłaszcza dzięki świetnemu opracowaniu pisarza tej miary co Zrębowicz, spotka się niewątpliwie z uznaniem i zainteresowaniem wszystkich Czytelników „Hasła”.

W dalekie egzotyczne kraje ruszamy, aby przeżywać wiele niezwykłych przygód...

Śmiertelna huśtawka

Z wiosną na każdym wolnym placu przy ulicach znajdujących się na krańcach miasta, jak grzyby po deszczu, zjawiają się huśtawki i karuzele, z których różni przedsiębiorcy w braku innego zajęcia robią sobie źródło dochodu, grając głównie na instynktach dzieciaków — kilku — i kilkunastu.

Gdyby jeszcze zabawy takie odbywały się spokojnie z zachowaniem potrzebnych ostrożności i z zabezpieczeniem przed ewentualnymi wypadkami, można by nad takiego rodzaju rozrywkami „przejść do porządku dziennego” — ale, jak mieliśmy sposobność nieraz przekonać się, młodzi amatorzy bujania w powietrzu wyprawiają w zwoleńkach istne harce, na które i przedsiębiorca i przypatrujący się nie zwracają żadnej uwagi — a przecież mogą skończyć się kalectwem i ewentualnie nawet śmiercią.

Wczoraj istotnie karuzela przy ul. Łowickiej była widownią tragicznego wypadku, który pociągnął za sobą śmierć 15-letniego chłopca, ucznia szkoły powszechnej Nr. 43 przy ul. Skiemiewickiej. Niejaki Wieszka, huśtając się ze swoim kolegą szkolnym, uderzył z całą siłą o słup karuzeli i, wyrzucony z kosza, runął na ziemię. W beznadziejnym stanie odwieziono go do szpitala Anny Marji, gdzie w strasznych męczarniach ducha wyzionął.

Ostrożnie więc z huśtawkami!

Wal.

Niefortunny cyklista

Towarzystwo cyklistów „Pogoń” zorganizowało wczoraj wycieczkę kolarską na szosie Rzgowskiej, w których między innymi wziął także udział Maks Fritze, zamieszkały przy ul. Głównej 42. W pewnej chwili wskutek peknienia opon rower odmówił posłuszeństwa i Fritze spadł, odnosząc ciężkie potłuczenia. Zawezwano niezwłocznie pogotowie Kasy Chorych z Łodzi, którego lekarz po udzieleniu niefortunnemu cyklicie pierwszej pomocy odwiózł go do domu.

Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI

Dziś, poniedziałek, na przedstawieniu dla Związków „Don Juan Tenorio” z Węgrzynem. Początek o g. 7.30.

Ostatnie występy Józefa Węgrzyna

odbędą się w dniach: jutro, t. j. wtorek, środa, czwartek i piątek.

W sobotę premiera „Małgorzata z Nawarry” z Jadwigą Smosarską w głównej roli Zuzanny. Sprzedaż biletów od dziś.

TEATR KAMERALNY

(Gmach G.-Hotelu, wejście od Traugutta 1).

gra co wieczór do piątku włącznie przezbawna komedję St. Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu”.

TEATR POPULARNY.

Ogrodowa Nr. 18.

Dziś o godz. 8.20 wieczorem dla zrzeszeń robotniczych historyczny dramat St. Kozłowskiego „Kazimierz Wielki i Esterka” w doskonałym wykonaniu całego zespołu oraz pięknych dekoracjach W. Makojnika. Bilety do nabycia w kasie teatru od 40 gr. do 1 zł.

TEATR LITERACKO-ART. „GONG”.

Dziś w dalszym ciągu wielka rewja p. t. „Nareszcie wiosna” z udziałem całego zespołu i gościnnym występem znakomitej Haliny Rapackiej i Jerzego Borońskiego.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 7.45 i 10 wiecz.

Jak zwykle w niedzielę...

Świąteczne odwiedziny, alkohol i krwawy finał

Niebraterska zabawa przy ulicy Braterskiej

W dniu wczorajszym, dom przy ul. Braterskiej 24, był widownią krwawego zajścia. W mieszkaniu jednego z lokatorów, niejakiego Walentego Michalca, odbywała się zabawa, w której wzięły udział różne ciemne indywidualności. Między innymi przybył na zabawę sąsiad Michalca, Stefan Podsiadło. Zabawa była obficie zakrapiana alkoholem. Po pewnym czasie, gdy wszyscy goście byli już mocno pijani, wynikła pomiędzy nimi sprzeczka, która wkrótce przemieniła się w gromadną bójkę.

Ktoś stłukł butelką lampę, tak że w mie-

szkaniu zapanowała ciemność, bito się więc po ciemku, czem popadło. W pewnej chwili rozległ się przerażający krzyk bólu — to Stefan Podsiadło otrzymał kilka uderzeń się kiera. Paru gości bardziej trzeźwych wybiegło na ulicę, wszczynając alarm. Na miejsce krwawej awantury przybyło niezwłocznie kilku posterunkowych z XII komisariatu, którzy przystąpili do mitygowania pijanych zapasników. Następnie przystąpiono do niesienia pomocy leżącemu na podłodze w kałuży krwi Stefanowi Podsiadło. Do nieprzytomnego zawezwano pogotowie Kasy

Chorych, którego lekarz stwierdził, iż Podsiadło odniósł szereg głębokich ran rąbanych w twarz i głowę. Przewieziono go niezwłocznie do szpitala przy zbiorni miejskiej ze względu na brak miejsca w innych szpitalach. Stan Stefana Podsiadło jest beznadziejny.

Władze policyjne prowadzą intensywne dochodzenie w celu ustalenia, kto był sprawcą straszliwych ran, zadanych Stefanowi Podsiadło.

Polsko-niemiecka konferencja w sprawie kolonii letnich dla dzieci

Dnia 21 ub. m. w hotelu „Bazar” w Poznaniu odbyła się polsko-niemiecka konferencja w sprawie przewozu dzieci na kolonie letnie.

Celem konferencji było ujednostajnienie akcji kolonij letnich w obu krajach. Chodzi mianowicie o transporty na kolonie letnie dzieci polskich z Niemiec do Polski i niemieckich z Polski do Niemiec. Obrady toczyły się w języku polskim i niemieckim. W wyniku konferencji przyjęto 10 wniosków, dotyczących uzgodnienia komunikacyjnego, manipulacji biletowych, odzyskania dzieci w drodze, oraz organizacji transportów.

W roku bieżącym akcją kolonij letnich w Polsce dla dzieci polskich z Niemiec przejmują od Z. O. K. Z. T-wo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech.

Następną konferencję wyznaczono w Berlinie.

HASŁO SPORTOWE

Młodzież szkolna na polskich Olimpijczyków

Dalszy ciąg turnieju w siatkówkę i koszykówkę o mistrzostwo szkół średnich

SOBOTA — siatkówka.

Piękna pogoda, acz chłodna, wpłynęła do datnio na wyczyny, tylko niektórych drużyn.

Do tych należała w pierwszej linii, drużyna p. Skrzyżkowskiej, której gra stała na wysokim poziomie, to też i jej zwycięstwo 15:4, 15:5 = 30:9 nad grającą w 6 drużyną p. Rothert, było druzgocące i nie mniej zasłużone.

Krygier — Orzeszkowa 15:10, 11:15 + 2:1 = 28:26.

Obustronna gra słaba. Zawodniczkę zle serwują, a Krygierówny grają bez właściwego im temperamentu. Ustawicznie tracone piłki, przeciągają grę w nieskończoność, a na da staje się powszechną.

Szczaniecka — Sobolewska 15:10, 11:15 + 2:1 = 28:26.

Każde spotkanie tych dwóch rywalków wywołuje niesłychany entuzjazm na widowni. Każdy szczipak, lub ofiarne obrona, a nawet udany ruch wywołuje burzę oklasków. Tak było i w sobotę, chociaż obie drużyny grały zbyt nerwowo i nie tak ładnie, jak zwykle.

Po zaciętej walce, kierowanej świetnie przez p. Robakowskiego, zwyciężyła dopiero w dogrywce Szczaniecka, dzięki licznym oraz skuteczniejszym szczipakom.

Koszykówka.

P. S. H. M. (Księży młyn) — Włókiennicza 43:2.

Lepsza taktyka, technika i celność strzałów przyniosły mistrzowi Łodzi decydujące i wysokocyfrowe zwycięstwo.

O. W. F. — Zimowski 12:6.

Gra i szanse równe, ze strony O. W. F. gra nieco za ostrą. Zimowskiego przesładuje pech w strzelaniu, wskutek czego wynik nie może być miernikiem sił nazwany.

Zespół O. W. F., składający się wyłącznie z uczniów szkół średnich, niewiadomo, dlaczego przyjął tę nazwę. Jak się dowiadujemy, wizytator wychowania fizycznego przy łódzkim kuratorjum p. Potomski zażąda od zainteresowanych szkół dokładnego wyjaśnienia.

NIEDZIELA — Siatkówka.

W niedzielę ubiegłą, t. j. 6 b. m., odbyły się zawody w piłkę siatkową, na boisku gimn. miejskiego im. J. Piłsudskiego.

T. U. R. — Rothert (15:13, 15:13) 30:26.

Zawody powyższe, nie należały do ciekawych. Chociaż już widoczna jest poprawa w klasie gry Rothert. T. U. R. zwykle lepiej grywa, jak w ubiegłą niedzielę. „Wyduszone” zwycięstwo w postaci 4 punktów, zdobytych na Rothert — równie dobrze mogło być zdobyte przez przeciwników T. U. R. W grze nie było ani rozmachu, ani woli zwycięstwa z żadnej strony. Grano, aby grać.

Szczaniecka — Orzeszkowa (15:3, 15:0) 30:3.

Młoda drużyna „Szczanieckiej” — po sobotniej walce bardzo ciężkiej i decydującej o mistrzostwie — które już bez niczego należy do „Szczanieckiej” — lekko wygrała z „Orzeszkową”. Niezwykły stosunek punktów mówi już o przewadze „Szczanieckiej”. Właściwie, już wychodząc na boisko, wiedziała „Orzeszkowa”, że przegra, i że „mocno” przegra. Chodziło tylko o formalność, a co zatem idzie, o jak najsukceszniejszą obronę — żeby przegrać w stosunku punktów możliwie

Walki o mistrzostwo Polski

Turyści — Legja 3:1 (0:1)

Brawurowa gra. Nadspodziewany i sensacyjny sukces fioletowych

Po wczorajszej grze — pomijając już rezultat — o drużynie Turystów można śmiało powiedzieć, że lody zostały przełamane i drużyna, całą siłą młodzieńczego prądu i temperamentu ruszyła naprzód, chcemy wierzyć do dalszych sukcesów i zwycięstw. Chcemy wierzyć, przedewszystkiem dlatego, że wczorajsze zwycięstwo fioletowych, nie było bynajmniej dziełem przypadku, lub t. zw. „choclika piłkarskiego”, lecz zostało ono, krwawym potem drużyny Turystów wywalczone.

Jeszcze jeden fakt, przemawia za stałą poprawą formy i klasy gry Turystów: wytrzymała ona mianowicie, mordercze, podyktowane przez siebie tempo, czego o Legji nie można powiedzieć.

Legja grała, wypróbowanym przez siebie systemem. Ponieważ, że całą jej nadzieją jest jej napad, na niego złożyła ona cały ciężar i pracy i odpowiedzialności. Ale ten napad okazał się zbyt zarozumiałym, lekceważącym przeciwnika i niedbającym zupełnie o losy

własnych tyłów, o losy własnej świątyni. — A gdy przeciwnik okazał się twardszym, aniżeli przypuszczano, orzechem do zgryzienia, dającym tyłom Legji nadmiar pracy, dumna piątka nie ruszyła się nawet, aby piłkę zdobyć czekając, jakby na gotowy i dojrzały owoc z obcego ogródka, z obecnej pracy i to się na niej zemściło, mimo sławy, jaką Legję poprzedziła, a nawet, mimo naprawdę pięknej i efektownej gry jej linii napadu.

Obrona i pomoc Turystów, a chwilami ofiarnie grający nawet napad, nie dopuścili „brykantów” Legji z bliższej, aniżeli z 20-metrowej odległości do strzału na bramkę. — A tak dalekie, nawet po mistrzowsku strzelone piłki, trzymał brawurowo, z III-iej drużyny Turystów promowany do I-szej ich bramkarz Szulc II.

Jeden jedyny raz, udało się prawemu łącznikowi Legji, Nawrotowi przedostać na odległość pewnego strzału i wtedy „siedziąca” nieuniknienie jedyna bramka, ale na tem koniec.

Walki o mistrzostwo klasy A-Ł.Z.O.P.W.

Ł.T.S.G. — R.T.S. Widzew 2:0 (1:0)

Po ładnym i decydującym zwycięstwie rezerw Ł. T. S. G. 6:1, odniesionem nad rezerwami Widzewa, stanęły do walki pierwsze drużyny obu klubów.

W polu obaj przeciwnicy byli sobie zupełnie równi, jak również i na strzelaniu bramki mają obie drużyny, niemal równą ilość pozycji. Ale linja napada. Ł. T. S. G. acz daleką jest jeszcze od wymaganej w jej klasie precyzyjności, strzela jednak dość często, zatrudniając bramkarza i obronę Widzewa siarczyscie.

Po przeciwnej natomiast stronie piłka szła, aż do linii pola karnego bez zarzutu, ale przed bramką w całej linii napadu Widzewa nie znalazł się nikt, na tyle przynajmniej zdolny, aby ją do pustej nierz bramki wepchnąć. Nic więc też dziwnego, że ofiarne prace reszty drużyny Widzewa poszły na marne.

Gra ostra, tempo żywe, lecz cały prze-

bieg, z wyjątkiem kilka podbramkowych momentów nudny.

Pierwszą bramkę zdobywa Happe w 23 min. pierwszej połowy gry. Pauza 1:0 dla Ł. T. S. G.

Po przerwie nie zmienia się również nic. Prócz beznadziejności w napadzie Widzewa, dochodzi jeszcze niezdecydowanie tejże linii Ł. T. S. G. w sytuacjach podbramkowych. To też mimo niezliczonych pozycji, z kombinacji nie pada już żadna bramka. Rezultat zawodów na 2:0 podwyższa Ł. T. S. G. rzutem karnym w 20 min.

Przy końcu gra i tempo słabnie, większość graczy poddaje się apatii i sędzia p. Pietsch, który zawodami doskonale kierował, kończy je w najodpowiedniejszej chwili.

Rogów 9:3 dla Ł. T. S. G. Publiczności około 800 osób.

F. R.

najmniejszym. To się jednak nie powiodło — gra nie mogła należeć do ciekawych ze względu na przewagę drużyny „Szczanieckiej”. — „Orzeszkowa” pod koniec gry nawet nie wytrzymała sił dla obrony.

Oba mecze, tak pierwszy, jak i drugi sędziował p. Kamiński. Mecze te były o mistrzostwo.

Towarzyskie mecze:

P. S. P. A. — Prysewiczówna (6:10, 10:9 10:3) 26:22.

Zawody pomiędzy powyższymi drużynami prowadzone były czwórkami. Gra ładna i ciekawa. Lekka przewaga P. S. P. A., mimo przegranej w pierwszej partii — uwidoczniła się w partii trzeciej, kiedy drużyna „Prysewiczówny” była już zmęczona. Sędzia pan Piastka.

T. U. R. — Seminarjum (15:13, 15:11) 30:24.

Mecz rozegrany pomiędzy T. U. R-em, a „Seminarjum” był najciekawszym meczem dnia tego. Siły zupełnie równe. Obie strony pracowały bardzo. Sędzią p. Chłodziński.

Koszykówka.

„Piłsudski” — Absolwenci (2:4, 4:2, 0:2, 2:0) 8:8.

W czasie całych zawodów widoczna i dość duża przewaga „Absolwentów”, którzy nie mogli mimo wszystko jej wykorzystać. — Szczęście sprzyjało „Piłsudskiemu”. Ataki „Absolwentów” kończyły się zwykle nietrafianiem do kosza, gdy tymczasem niemal każde „wyrwanie” się „Piłsudskiego” uwieńczone było punktami.

Tak oto grał bramkarz, obrońcy i pomocnicy Turystów, trzymający, jakby na uwięzi fenomenalny napad Legji: dwoił i troił się Karasiak; z każdą minutą poprawiał się Kubik Aleksander, dochodząc do doskonałości; samego siebie przeszedł Kahan, unieruchamiając Cicheckiego i Ciszewskiego; na zupełnej wysokości zadania stali Wieliszek i Hinc. I gdy ci tak brawurowo spełnili swoje zadanie, zasilając doskonałymi piłkami własny napad, ten ostatni zaczął naprawdę brykać, nie pozwalając, niezłych z początku tyłów Legji do złapania tchu. To też kapitulowały one prędkiej, aniżeli się tego spodziewać należało i Legji nie uratowała, nad wszelką miarę ofiarna i umiejąca gra jej bramkarza. Tyłom Legji zabrakło w końcu sił.

W napadzie Turystów, funkcjonowało wszystko wspaniale: luźne jeszcze przed tygodniem zgranie, zrozumienie się i taktyka ustąpiły wczoraj miejsca precyzyjnej niemal koronkowej kombinacji. Skrzydłowi Michalski i Frankus, widząc swych sąsiadów obstawionych, przerosili piłki z jednego skrzydła na drugie. Kulawiak kierował znakomicie swą czwórka, a dzieciaki: Chojnacki i Błaszczczyński II rwali naprzód, nie zachowując się bynajmniej jak jagnięta, siedząc ustawicznie obrońcom i bramkarzowi gości na wszystkich, na czym się żywnie dało: na nogach, na piętach nie dbając bynajmniej na przewagę fizyczną przeciwników.

Jeszcze troszkę lepsze przyswojenie sobie opanowania piłki przez Chojnackiego i wyleczenie się z kontuzji Michalskiego II, a co najważniejsze, racjonalny trening i nierozrywanie obecnego składu, pod żadnym pozorem i warunkiem, a wtedy w ślad pracy fioletowych pójdą same tylko sukcesy.

Przebieg gry interesujący, tempo żywiło we. Z początku przewaga Legji, nie daje jednak rezultatu, gdyż jej napad nie dochodzi do strzału, wskutek czego bramkarz Legji ma więcej roboty, aniżeli jego vis a vis, gdyż Turyści zaczynają energicznie nacierać.

Wynikiem ofensywy Turystów są, niewyżyskane rogi w 11, 14, 16, 26 i 27 minucie. — Bez efektu pozostają również bite przez Turystów, tuż z poza pola karnego rzuty wolne.

W 37 min. Cichecki oddaje dołem do środka, Łańko przepuszcza piłkę, która wpada pod nogi Nawrotowi i ten strzela nieuchronnie w róg obok źle ustawionego bramkarza. Jeszcze 2 rogi dla Legji — pauza.

Po zmianie stron, Turyści ustawicznie na ronce W 6 min. niezwykle silna bomba Michalskiego idzie obok, ale w 6 minut później ze strzału tego samego gracza pada wyrównanie. W minutę później, Hinc bije wolnego, zamieszanie pod bramką wykorzystuje Kulawiak i Turyści prowadzą 2:1. 2 rogi dla Legji i jeden dla Turystów bez rezultatu. W 24 m. Błaszczczyński II pędzi za wysuniętą przez Kulawiaka piłką i dosięga ją wcześniej od bramkarza, tłumieszczać w rogu bramki.

Końcowy rezultat 3:1 bramek i 6:4 rogów na korzyść Turystów oraz ich piękna gra wywołały wśród 4000 obecnych na zawodach widzów niesłychany entuzjazm. Graczy Turystów z Karasiakiem na czele, zniesiono na rękach z boiska. Sędzią p. Korngold b. dobry.

Fr. Romanek.

FABRYKA PRZETWORÓW i TEKUR SMOŁOWCOWYCH

HENRYK LUBAWSKI i S-ka, Łódź, ul. Juliusza № 24

POLECAJĄ: Tekturę smołcową w najlepszych gatunkach, smołę preparowaną, pak kamienno-węglowy, lepnik i karbolinum.
CENY KONKURENCYJNE. DOSTAWY TERMINOWE.

Towarzystwo Rzemieślnicze „RESURSA” w Łodzi

zawiadamia swych członków, że w niedzielę 20 maja r. b. o godzinie 10 rano, w sali kina ul. Kilińskiego 123, odbędzie się w pierwszym terminie

WALNE ROCZNE ZEBRANIE

Uwaga! W myśl I-go dopelnienia statutu p. 6 prawo wstępu mają tylko członkowie, niezalegający w składkach wyżej 4-ch miesięcy. Celem uniknięcia nieporozumień, członkowie proszeni są o uregulowanie składek przed terminem zebrania. Wejście na salę za okazaniem zaproszenia i legitymacji członkowskiej.

Zarząd.

Tel. 60-02

MAGAZYN MEBLI

Tel. 60-02

„Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów”

Spółdz. z ogr. odp.

w Łodzi, ul. Narutowicza 45

Posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań, jak również pojedyncze meble od najskromniejszych do luksusowych jako to: urządzenie pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe, żyrandole, ampie, obrazy i t. p. — jak również przyjmuje się wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury

Tel. 60-02

ZARZĄD.

„Wolny Cech Kuchmistrzów Katowice”

poleca swoich członków

na posady stałe i sezonowe

Zapotrzebowania kierować do kancelarii Cechu Kuchmistrzów Katowice, Marjacka 3, I p.

Kino RESURSA

Kilińskiego Nr. 123.

Od wtorku, dnia 1-go do poniedziałku dnia 7-go maja 1928 r. włącznie

I-sza seria!

Arcyfilm wszechświatowej sławy!

„CASANOVA”

W głównej roli niezrównany król miłości ulubieniec tłumów!

IWAN MOZZUCHIN

Ponadto piękna

DIANA KARENNE

i RUDOLF KLEIN-ROGGE.

NAD PROGRAM:

KOMEDJA w 2-ch aktach

Początek seansów w dni powszednie o g. 5,30, 7,15 i 9; 203 w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9.

TANIE ŹRÓDŁO

TANIE ŹRÓDŁO

FILATELIŚCI!

Znaczki do zbiorów w gotowych zestawieniach

Austrja	200 znaczków każdy inny	Zł. 2.50
Belgja	100 " " "	" 4.-
Czechy	100 " " "	" 5.50
Francja	50 " " "	" 1.-
Niemcy	300 " " "	" 5.-
Rumunja	100 " " "	" 5.20
Kolonje Angielskie	100 " " "	" 4.80
Kolonje Francuskie	100 " " "	" 4.-
2,000 naczków całego świata	każdy inny	" 45.-

Zamówione znaczki wysyłam po otrzymaniu należności plus porto 70 groszy. Wszelkie wpłaty proszę uskuteczniać do P. K. O. w Warszawie № 64.827. Cennik znaczków wysyłam na żądanie gratis.

FILATELJA

Handel znaczków pocztowych

Stanisław Antkowski ZGIERZ Łęczycka 2.

Poszukiwany jest

ładny pokój

z oddzielnym wejściem, możliwe z telefonem

okolice: Przejazd, Andrzejka, Nawrot, Zamenhofs z utrzymaniem lub tylko ze śniadaniem. — Oferty z ceną do Administracji „Hasła Łódzkiego” sub. P. S.

Miejski Kinematograf Oświatowy

WODNY RYNEK (róg Rokicińskiej)
Dojazd tramwajami № 16 i 10. Tel. 18-26
Od poniedziałku, dn. 30-go do poniedziałku, dn. 7-go kwietnia 1928 r. wł.

Dla dorosłych początek seansów o godz. 18, 20 i 22, program № 15

W roli głównej Rudolf Valentino

Czarny Orzeł

Dla młodzieży pocz. seansów o g. 14 i 16

ZNAK ZORRY

W roli głównej Douglas Fairbanks.

Ceny miejsc dla młod.: I-25, II-20, III-10 gr
Ceny miejsc dla dorosł.: I-70, II-60, III-30 gr

W poczekalniach kina codz. do godz. 22 audycje radjofoniczne.

Do akt № 556/1928 r.

ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Jan Jabczyk, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Południowej № 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 maja 1928 r., o godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Stary Rynek № 12, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Izaaka Kempńskiego i składających się z cukru kostkowego 7 worków i ryżu 10 worków, oszacowanych na sumę zł. 1900. Łódź, dn. 5 maja 1928 r.

KOMORNIK Jan Jabczyk.

Nauka

Wieloletnia

praktyka szkolna
Lekcje, przygotowanie do egzaminów, dysponuje pomocami naukowymi, przyrządami szkolnymi. 50 zł. miesięcznie. Szczegółowe oferty sub. „Profesor”.

Nauczycielka

Niemka udziela lekcji języka niemieckiego; Specjalność: gramatyka, literatura i konwersacja. Abramowskiego 18, front II piętro mieszkania 16-17.

Doktor

Klinger

Choroby weneryczne, skórne i włośców
leczenie lampą kwarcową

Andrzeja № 2. Tel. 32-28.

Godziny przyjęć: od 1.30 — 2.30 dla Panów od 6 — 8 dla panów
W niedziele i święta od 10 — 12.

Sprzedaż

Z powodu likwidacji interesu sprzedaje wszystkie warsztaty i narzędzia stolarskie. Wiadomość ul. Podlesna № 26 u gospodarza.

Różne

Lokal

na warsztat z mieszkaniem na ul. Piotrkowskiej w okolicy Radwańskiej oddam zaraz Oferty pod „gospodarz” do Hasła Łódzkiego. 335

Zgubione dokumenty

Zgubiono legitymację szkolną szkoły powszechnej № 40 w Łodzi, wystawioną na imię Sabiny Sochaniak.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym miesięcznie	zł. 2.60
Zamiejscowa	3.-
Zagranica	5.70
Odnoszenie do domu	0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65.210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Przed tekstem	40 groszy za wiersz milimetr. 1 łam. (strona 4 łamy)
W tekście	40 " " " " " " " " " " " "
Nadesłane	30 " " " " " " " " " " " "
Za tekstem	30 " " " " " " " " " " " "
Nekrologi	30 " " " " " " " " " " " "
Komunikaty	30 " " " " " " " " " " " "
Zwyczajne	8 " " " " " " " " " " " "
Drobne	5 gr., poszukiwanie pracy 3 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłosz. 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. o 300% drożej.
Ogłoszenia	w czerwonym kolorze 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzie indziej, o 50% drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100% drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracji nie odpowiada. Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.